

Blok tematyczny: Życie społeczne
Temat dnia: Zakupy

Cel lekcji: Systematycznie ćwiczyć stosowanie poprawnych liczebników przy podawaniu daty. Utrwalać umiejętność rozumienia ze słuchu. Wdrażać do rozumienia ze słuchu i uzupełniania tabelki prawda/ fałsz podczas czytania nauczyciela. Zebrać i utrwalić nazwy warzyw i owoców. Powtórzyć informacje gramatyczne o roli przymiotnika w zdaniu. Kształcić umiejętność dialogowania. Kształtować w uczniach potrzebę poprawnej i starannej wymowy. Promować właściwe postawy podczas pracy zespołowej.

Pomoce:

Uczeń: przybory szkolne,

Nauczyciel: tekst źródłowy, ramki do ćwiczeń, w miarę możliwości polskie pieniądze papierowe i monety albo w zastępstwie ich papierowe kopie.

Zapis w dzienniku: Powitanie wprowadzające w temat. Tradycyjne ćwiczenie z liczebnikami. Rozumienie ze słuchu - praca z tekstem źródłowym: Warzywa- jarzyny - włoszczyzna - prawda czy fałsz. Zapamiętywanie/ utrwalanie: Zabawa słownikowa z wykorzystaniem warzyw i owoców. Praca w grupach - wiązanie nazw kolorów w odpowiednimi roślinami. Zakupy. Dialogowanie. Praca w grupach ze wsparciem N. Kształcenie techniki pisania.

Przebieg:

Lekcja z wykorzystaniem zabawy w sklep. N. przygotowuje koszyki z owocami i warzywami. Na poprzedniej lekcji mógł też poprosić uczniów o przyniesienie warzyw i owoców. Należy zajęcia ustawić tak, aby - w miarę możliwości - każdy z uczniów mógł być zarówno klientem jak i sprzedawcą.

1. Powitanie. N. mówi: *Witam was dzisiaj w sklepie owocowo - warzywnym.*

2. Ćwiczenia przygotowujące do zakupów. Rozumienie ze słuchu.

N. dwukrotnie czyta tekst, zadaniem uczniów jest wypełnić luki odpowiednimi liczebnikami (tekst umieszczono w aneksie dla N.).

3. Staranna analiza ćwiczenia z wypełnianiem luk. Poprawny zapis na tablicy i w zeszytach poszczególnych liczebników.

4. Przygotowanie do zabawy w sklep.

Ćwiczenie w podawaniu ilości kupowanych warzyw i owoców i zamawianie na sztuki. Materiał do zanalizowania wspólnie z nauczycielem:

Poproszę:

Jeden ogórek, jedną marchewkę, jedno jabłko. (zwrócenie uwagi na rodzaj)

Dwa ogórki, dwie marchewki, dwa jabłka. (zwrócenie uwagi na rodzaj)

Trzy ogórki, trzy marchewki, trzy jabłka.

Cztery ogórki, cztery marchewki, cztery jabłka.

ale (N. zwraca uwagę, że zmiana końcówek występuje między 4/5, uczniowie powinni to zaobserwować)

Poproszę :

Pięć ogórków, pięć marchewek, pięć jabłek.

Poproszę:

Kilogramów (kilo) ogórków, kilo marchewek, kilo jabłek.

Rozdanie kartek z przykładowym dialogiem sprzedawcy z kupującym.

Uczniowie - wraz z nauczycielem omawiają dialog, podkreślają w tekście wyrazy określające liczbę i kolejność. N. zwraca uwagę na funkcję pytania "ile?"

Wariant I - prostszy

K: Dzień dobry, poproszę kilogram jabłek.

S: Proszę. Czy coś jeszcze?

*K: Tak. Proszę jeszcze **dwa** ogórki, **jeden** seler i **osiem** marchewek.*

S: To wszystko?

K: Tak, dziękuję. Ile płacę?

*S: **Siedem** złotych. Proszę, oto reszta dla pana.*

K: Dziękuję. Do widzenia.

Wariant II - trudniejszy, bardziej rozbudowany.

*K:- Dzień dobry. Proszę **trzy** kilogramy jabłek.*

*S:- Których? Tych po **dwa** czy po **trzy** złote?*

*K:- Proszę te **drugie**.*

S:- Czy podać coś jeszcze?

*K:- Tak. Jeszcze **cztery** banany, **sześć** gruszek i **jeden** kilogram pomarańczy. Proszę te **cztery** banany, z **trzeciej** półki. Są duże i ładne.*

S:- Może w takim razie jeszcze śliwki, są wyjątkowo słodkie?

*K: O, tak. moje dzieci uwielbiają śliwki. Proszę **dwa** kilogramy.*

S. Widzę, że to spora gromadka.

*K:- Tak, faktycznie. Mam **czworo** dzieci. Wszystkie wolą owoce od słodyczy. Ile płacę?*

*S: **Dwadzieścia pięć** złotych. O! Nie ma pani zgodnych?*

K: Przykro mi, niestety nie, ale mogę zapłacić kartą.

S: Świetnie. Bardzo proszę.

K: Dziękuję, do widzenia.

5. Przygotowanie do pracy w grupach.

Grupa otrzymuje kartki z dialogami uprzednio przeanalizowanymi z nauczycielem i uczestnicy wspólnie decydują o wyborze jednego z wariantów do swoich ćwiczeń. Nie muszą odtwarzać dokładnie wybranego dialogu. Mogą w nim zmienić nazwy warzyw i owoców, a także ilości zamawianych owoców.

N. mówi: *Wiem, że podczas prezentacji będziecie się dobrze bawić. Niemniej jednak proszę, abyście jednocześnie starali się poprawnie wypowiadać wybrane liczebniki. To jest zasadnicze zadanie tego ćwiczenia.*

6. Prezentacja. Grupa wybiera sprzedawcę i klientów. Podczas prezentacji, klienci po kolei robią zakupy.

7. Zapis w zeszycie. Podane liczebniki połącz w pary z właściwymi rzeczownikami. Uczniowie otrzymują ramkę z wyrazami, z niej wybierają i przepisują do zeszytu pary wyrazów (liczebnik z rzeczownikiem).

dwa, pokój, osiemnaście, troje, godzina, dwie pomarańcze, czwarty, cztery, dwadzieścia, dni, siódma, numer, pięciu, pomidorów, punktów, drugi, dzieci, ogórki, osiemdziesiąt, tydzień, piąty, jabłka, orzechów, uczniów, sześć.

Zadanie domowe: Zapisz wybrany dialog w zeszycie. Naucz się go na pamięć. Ze szczególną starannością ćwicz wymowę występujących w nim liczebników.

Aneks dla N.

Tekst do ćwiczenia rozumienie ze słuchu:

W sklepie było piętnaścioro ludzi. Większość stała w kolejce do stoiska nabiałowego, ale siedmioro klientów ustawiło się po jarzyny albo owoce. Pani w dużym kapeluszu poprosiła o dwie marchewki i siedem żółtych jabłek. Stojący za nią chłopiec w okularach chciał gruszki i śliwki, a starszy pan z dużą siatką oczekiwał wybrania najładniejszych pomarańczy w ilości dwóch kilogramów oraz trzech pęczków pietruszki. Sprzedawczynie dwoiła się i troiła, aby nadążyć z zamówieniami, uśmiechała się przy tym serdecznie i była bardzo pomocna. Starszej Pani, która nie mogła się zdecydować, co kupić, pomogła dokonać wyboru, sugerując, że do zupy kalafiorowej wystarczy jeden kalafior, cztery marchewki, pęczek pietruszki, seler i trzy cebule. Starsza pani wyszła ze sklepu zadowolona. W kolejce stała też młoda mama z wesołym trzylatkiem. Pani ekspedientka pokazała malcowi kącik dla dzieci, w którym od razu znalazł trzydzieści dwa kolorowe klocki i mama mogła spokojnie czekać na swoją kolej.

W sklepie było piętnaścioro ludzi. Większość stała w kolejce do stoiska nabiałowego, ale klientów ustawiło się po jarzyny albo owoce. Pani w dużym kapeluszu poprosiła omarchewki i siedem żółtych jabłek. Stojący za nią chłopiec w okularach chciał gruszki i śliwki, a starszy pan z dużą siatką oczekiwał wybrania najładniejszych pomarańczy w ilości kilogramów oraz trzech pęczków pietruszki. Sprzedawczynie dwoiła się i troiła, aby nadążyć z zamówieniami, uśmiechała się przy tym serdecznie i była bardzo pomocna. Starszej Pani, która nie mogła się zdecydować, co kupić, pomogła dokonać wyboru, sugerując, że do zupy kalafiorowej wystarczy kalafior, marchewki, pęczek pietruszki, seler i cebule. Starsza pani wyszła ze sklepu zadowolona. W kolejce stała też młoda mama z wesołym trzylatkiem. Pani ekspedientka pokazała malcowi kącik dla dzieci, w którym od razu znalazłkolorowe klocki i mam mogła spokojnie czekać na swoją kolej.